

(ok. 950—1138) nie tylko należy do najdłuższych, ale opiera się na najlepiej zbadanym materiale. Ma tu więc autor do czynienia z wypowiedzianymi określonymi poglądami naukowymi. Musi wśród nich niekiedy czynić wybór, zmierzając jednocześnie do stworzenia pewnego całości kształtu. Czy jednak będzie dla czytelnika zrozumiałe określenie takie, jak to, że legendarny Popiel wypada prawie dokładnie na czas początków grodu gnieźnieńskiego (przełom VIII i IX w.) Legenda i chronologia to nie są rzeczy współmierne. W referowaniu poglądów spotykamy też skrót, które niekiedy wytwarzają niejasności. W przyjmowaniu pewnych hipotez zbyt często może autor identyfikować się z ich twórcami, przejmując od nich nawet zwroty stylistyczne mające na celu sugestionować czytelnika w duchu przekonania go o ich trafności. Ale są to tylko mniejsze niedociągnięcia. W całości biorąc czytelnik, zwłaszcza mniej obeznany z historią, może być dobrze wprowadzony w ten przedmiot. W rozdziale trzecim pt. W okresie rozbięcia dzielnicowego Polski (1138—1315) mniej licznych miał autor przewodników. Umie jednak wyzyskać istniejącą skąpszą literaturę (np. prace Tyca). Czasy Racibora oraz Bogusława I i brata jego Kazimierza, książąt pomorskich, znajdują wkrótce bliższe wyświetlenie w oddanej już do druku pracy młodego badacza.

W w. XIII wchodzimy bardziej w dzieje lokalne, a dopiero początek następnego stulecia zbliża znowu bardziej Pomorze Zachodnie do Polski. Oddzielnie omówione zostały dzieje kościelne Pomorza Zachodniego. Porusza sprawę kultów łączących Pomorze z Polską. Daje nawet próbę charakterystyki społeczeństwa, które do połowy w. XIII jest całkowicie polskie, a dopiero później podlega wpływowi germanizacyjnym. Zaznaczają się też początki odrębnych dróg rozwoju ustrojowego.

Ważny jest rozdział czwarty, zatytułowany: O zjednoczenie z Polską (1315—1523). Związki z Polską mnożą się w tym czasie. Chodzi tu wreszcie o próbę Kazimierza Wielkiego przywrócenia jedności kościelnej i politycznej Pomorza Zachodniego z królestwem polskim. O wiele mniej korzystnie układają się stosunki z Pomorzem Zachodnim i jego książętami w początkach w. XV. Ale z początkiem w. XVI miały znowu miejsce próby, tym razem ze strony pomorskiej, przyjęcia lennej zależności od Polski, politycznie ze strony polskiej nie wyzyskane. Autor podkreśla przy tej sposobności zachowanie wciąż związków językowych Pomorza z Polską. Popiera to nawet zestawieniami imiennymi czerpanymi z samych miast pomorskich. Najobszerniejszy ten rozdział zawiera również najwięcej mniej znanego materiału. Wpływ Długosza na pomorskiego Bogusława X zasługuje też na uwagę.

Rozdział piąty (Rozluźnienie węzła 1523—1637) i szósty (Pod rządami obcych 1637—1945) zamykają tę interesującą książkę.

K. Tymieniecki

Józef M. Winiewicz: *The Polish-German Frontier*. William Hodge and Company, Limited 1945 (London). II wydanie, stron 47, 4 mapki.

Szereg uczonych polskich pracuje od wielu lat nad zagadnieniem granicy Odra—Nisa. Owocem ich badań są liczne publikacje, znane każdemu Polakowi w kraju. Polityka polska te prace dyskontuje w taki sposób, w jaki należy to czynić. Nie ma w kraju nikogo, nie ma w ogóle Polaka, dla którego granica na Odrze i Nisie nie byłaby kwestią najistotniejszą i najbardziej zasadniczą dla przyszłości Polski powojennej. Niestety, te wyniki prac polskich uczonych nie są jeszcze należycie rozkolportowane za granicą. Skutki te-

go dają się odczuwać w prasie i publikacjach zagranicznych, zwłaszcza w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. Na odcinku uświadomienia opinii angielskiej i amerykańskiej co do granicy polskiej na Odrze i Nisie istnieje poważna luka.

Na szczęście lukę tę wypełnia prywatna inicjatywa polska, której wyrazem jest cykl ukazujących się w Londynie rozpraw Józefa Winiewicza, ostatniego naczelnego redaktora „Dziennika Poznańskiego”. Prace swoje rozpoczął on w Londynie przedkilkulaty, a owocem ich są następujące rozprawy: *German Withdrawal in the East* (1941), *German Failures in Poland* (1942), *The Quest for German Blood* (1943), *Aims and Failures of the German New Order* (1943), *Have we Allies Inside Germany?* (1944).

Wreszcie jako szósta i siódma pozycja w tym dorobku ukazała się rozprawa pt. *The Polish-German Frontier*, w pierwszym wydaniu w kwietniu 1944 r., w drugim wydaniu w listopadzie 1945, uzupełniona już nowymi mapami. Tej rozprawie pragniemy poświęcić więcej uwagi.

Polski czytelnik jest przede wszystkim uderzony doborem argumentacji przeznaczonej dla umysłowości angielskiej. Wiele lat pobytu w Londynie naprawdziżyło red. Winiewicza na tę drogę rozumowania, która najbardziej trafia do przekonania Anglika. Droga ta zasługuje na baczną uwagę. Red. Winiewicz przeprowadza dowód, że sprawa granicy polsko-niemieckiej to jest wyłącznie zagadnienie polsko-pruskie, a nie polsko-niemieckie. Argumentację swoją opiera na znanych wydawnictwach niemieckich, każdemu łatwo dostępnych. Omawiając szeroko tzw. Prusy, a więc terytorium niemieckie, leżące na prawym brzegu Odry, red. Winiewicz sięga do argumentów z zakresu polityki gospodarczej, ludnościowej, narodowościowej, na samym końcu wreszcie do historii. Dane statystyczne oparte są

wyłącznie na prawdziwych informacjach niemieckich. Ze szczególną pieczołowitością przytacza autor wszystkie argumenty natury militarnej, uwiadczenia imperialistyczny program pruski. W związku z tym opisuje rolę wypadową Prus zarówno w kierunku wschodu jak i w kierunku basenu duńskiego.

Tło historyczne polskich rewindykacji terytorialnych opiera red. Winiewicz głównie na raportach ekspertów brytyjskich z okresu konferencji wersalskiej z 1919 r. Przebieg tej konferencji dostarcza mu również posiłkowych argumentów na podkreślenie odwiecznej ciągłości polskiego tytułu prawnego i historycznego do rewindykowanych obecnie Ziemi Odzyskanych. Występuje to ze szczególną wyrazistością na opracowanych przez autora mapkach. Przy takiej technice argumentowania konieczność likwidacji Prus Wschodnich oraz zagadnienie tytułu własności Śląska nabiera tak żywych barw, że trudno wytaczać jakiegokolwiek kontrargumenty. Wyrazem uznania dla red. Winiewicza za tę pracę jest reakcja prasy brytyjskiej i moskiewskiej, ujawniona w recenzjach jego rozpraw. Właśnie w recenzjach, jakie pojawiły się w szeregu czołowych periodyków londyńskich, podkreślono tę wyjątkową siłę argumentacji.

Nasilenie argumentacji red. Winiewicza osiąga swój punkt kulminacyjny w dwóch ostatnich rozdziałach, omawiających bez fałszywego wstydu i bez chęci przemilczania skutki, jakie pociągnie za sobą nowy układ granicy między Polską a Niemcami. Autor podkreśla przede wszystkim bezprawie graniczne, usankcjonowane przez traktat wersalski, i wykazuje gospodarcze niedomagania tym bezprawiem wywołane. Na podstawie źródeł niemieckich dowodzi red. Winiewicz, że Śląsk nie może egzystować bez Polski i że Śląsk w takich warunkach, w jakich się znalazł po traktacie wersalskim, nie speł-

niał swej roli gospodarczej w Europie. Mimo to Polska wypełniała uczciwie wszystkie postanowienia traktatowe, natomiast Niemcy nie tylko że nie szanowały traktatów, ale działały wbrew wszelkim interesom europejskim. Amputacja Prus do właściwych rozmiarów zlikwiduje siłę napędową, która prowadziła imperializm niemiecki do Drugiej i Trzeciej Rzeszy. W ten sposób przywrócona zostanie równowaga między poszczególnymi prowincjami niemieckimi, co oczywiście w konsekwencji doprowadzi do głębokich przemian w Niemczech.

Red. Winiewicz rozważa również skutki tych przemian terytorialnych w zakresie ludnościowym oraz socjalnym Niemiec, kończąc swoje uwagi wnioskiem, że każdy krok w kierunku likwidacji Prus przyczynia się do wzmocnienia bezpieczeństwa nie tylko sąsiadów Niemiec, lecz również całej Europy.

W ostatnim wreszcie rozdziale omawianej rozprawy autor przytacza możliwości opanowania Ziemi Odzyskanych, jakimi Polska dysponuje obecnie. Możliwości te systematyzuje red. Winiewicz w sposób niezwykle jasny i zwięzły, łatwo przemawiający nawet do nieuświadomionego czytelnika. Przy tej okazji podkreśla zasadnicze linie wojennej propagandy niemieckiej, zabiegającej o podcięcie zaufania dla Polski, zwłaszcza na terenie angielskim. Te wskazówki niemieckie stanowią ostrzeżenie, wzywające opinię angielską do obiektywizmu.

Na koniec warto zauważyć, że rozprawa red. Winiewicza oparta jest wyłącznie na źródłach angielskich, niemieckich i częściowo szwajcarskich. Właściwie można powiedzieć, że autor wykorzystał wszystkie źródła oprócz polskich. Warto zadać sobie pytanie, czym można by wytłumaczyć sobie taki fakt? Wolno przypuszczać, że pierwszorzędą rolę odegrała tutaj niedo-

stępność polskich źródeł, i to zarówno dla autora jak i dla opinii angielskiej.

Autor zadowoliliby się prawdopodobnie źródłem polskim, wydanym w języku polskim. Dla opinii angielskiej konieczne są źródła polskie wydane w języku angielskim. Uświadomienie opinii angielskiej i amerykańskiej na temat życiowych interesów polskich związanych z granicą Odra—Nisa nie może być pozostawione dorywczej, prywatnej inicjatywie. Nawet jeżeli ta inicjatywa jest tak udana i tak pomyslna jak omówiona rozprawa red. Józefa Winiewicza.

*Alfons Klafkowski*

*Karol Maleczyński: Wojna polsko-niemiecka 1109 r. Wrocław 1946. Wydawnictwa Instytutu Śląskiego. str. 40. (Polski Śląsk, Seria II, 2).*

Wojna polsko-niemiecka z sierpnia—września 1109 r. była ostatnim na długie wieki zwycięskim starciem młodej i krzepnącej, Polski piastowskiej z siłami całego imperium niemieckiego. Walka była prowadzona bez sprzymierzeńców, choć na nich liczone. Siły polskie były słabsze liczebnie i gorzej uzbrojone. Umiano przecież zespolić wszystkie siły kraju do walki z najeźdźcą. Powiódł je do zwycięstwa Bolesław III stosując mądrą taktykę wojenną i wykazując stanowczość i chęć zwycięstwa. W ten sposób zarysował zagadnienie autor pracy, do niedawna lwowski a obecnie wrocławski profesor. Wojnę tę przedstawiali średnio-wieczni kronikarze i nowsi historycy. Autor rozpatruje rzecz na nowo krytycznie.

Starcie obu państw wynikało z wzrostu sił tak Niemiec po okresie wyczerpującej walki o inwestyturę, jak Polski po czasach obniżenia celów państwowych za Władysława Hermana. Zauważymy, że powody wstrzymania się Kolumana węgierskiego od udzielenia po-